

Warszawa, 28 sierpnia 2006 r.

**Prokurator Generalny**  
**Al. Ujazdowskie 11**  
**00-950 Warszawa**

### **Wniosek**

w trybie uprawnień Prokuratora Generalnego

Wnosimy o uchylenie prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Pułtusk, sygn. akt 2Ds406/04 i 2Ds88/04/s w sprawie bezdomnych zwierząt kierowanych przez gminy woj. mazowieckiego do schroniska w Chrcynnie k/Nasielska (Fundacja „Centrum Ochrony Środowiska”).

We wrześniu 2004 roku zawiadomiliśmy Prokuraturą Rejonową w Pułtusk, że z zebranych przez nas urzędowych danych liczbowych wynika, że dziewięć mazowieckich gmin źle realizuje zadanie zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom, wysyłając je do schroniska w Chrcynnie, bo zwierzęta te giną bez śladu.

W grudniu 2004 Prokuratura stwierdziła "bezsporne rozbieżności" w ilości zwierząt w obrocie między gminami a schroniskiem, ale umorzyła postępowanie w tej sprawie (2Ds406/04) wobec braku znamion czynu zabronionego, zaś okoliczność niezgodnych danych liczbowych rozpatrywała w prowadzonej przez siebie równoległej sprawie, dotyczącej znęcania się nad zwierzętami w schronisku (2Ds88/04/s).

W grudniu 2004 umorzyła i to postępowanie, stwierdzając w konkluzji, że ustalenie przyczyn rozbieżności danych o ilości zwierząt nie jest możliwe. Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce jak i Sąd Rejonowy w Pułtusk nie przychyliły się do naszego zażalenia na to umorzenie i w kwietniu 2005 roku umorzenie stało się prawomocne.

W kwietniu 2006 r. wskazaliśmy Prokuraturze Rejonowej w Pułtusk świadka nieuzasadnionego uśmiercania zwierząt w schronisku, co stanowiło – w naszym przekonaniu – nową okoliczność w przedmiocie nieznanego losu wyłapywanych zwierząt. Po sprawdzeniu, a także po badaniu akt sprawy w Prokuraturze Okręgowej w Ostrołęce pod kątem możliwości podjęcia na nowo postępowania – odmówiono wznowienia postępowania.

Zarzucaamy prokuraturze pogwałcenie celów i zasad postępowania karnego, polegające na bezzasadnym umorzeniu (niepodjęciu) postępowania, bowiem niemożliwość uzgodnienia liczb oddających losy zwierząt nie może służyć za uzasadnienie umorzenia, jako że sama jest okolicznością wskazującą na popełnienie przestępstwa. Stwierdzenie przez prokuraturę w konkluzji dochodzenia, że los pewnej ilości wyłapanych zwierząt pozostaje nieznan, jest bowiem w tym przypadku równoznaczne z ustaleniem, że naruszono prawo, co wymaga wszechstronnego wyjaśnienia warunków, w jakich do "zniknięcia" zwierząt mogło dojść.

Umorzenie postępowania z powodu niemożności ustalenia losów zwierząt mogłoby być zasadne w przypadku zwierząt dzikich, poddanych żywiołowi natury, czy nawet bytujących wśród ludzi, ale niezależnie od ich wiedzy i woli. Jednak w tym przypadku dotyczyło zwierząt, za które gminy czynnie i świadomie wzięły odpowiedzialność, by postępować z nimi w sposób, który jest uregulowany prawem i finansowany z publicznych pieniędzy. Zwierzęta te mają status rzeczy, w rozumieniu art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt (Dz. U. 2003, nr 106, poz. 1002), i nie ma powodów, by ich zniknięcie traktowane było przez prokuraturę mniej wnikliwie niż zniknięcie jakichkolwiek innych publicznych dóbr lub zobowiązań pozostających w kompetencji odpowiednich organów i urzędników.

Są nawet powody do większej wnikliwości, bo wszak prawo o ochronie zwierząt to przepisy o szczególnym traktowaniu istot żyjących – ponad to, że traktowane mogą być jak rzeczy. Należy więc uznać za paradoks, że w sprawie z zakresu wykonywania przepisów o ochronie zwierząt prokuratura zajmuje stanowisko podważające podstawę tych przepisów, a jednocześnie zbieżne z praktyką traktowania zwierząt bezdomnych gorzej niż rzeczy – jako odpadów.

Zaniechania prokuratury w niczym nie umniejsza to, że dopatrzyła się uchybień w działalności schroniska, skoro nie mogła ustalić nawet tego, czy brakujące zwierzęta w ogóle do schroniska dotarły. Trudno też mówić o „uchybieniach”, gdy sprawa dotyczy setek zwierząt, w dłuższym czasie, systematycznie ginących na styku współpracy wielu gmin ze schroniskiem w Chrcynnie. Zaś wymiar finansowy zobowiązań gmin do opieki, której nie zrealizowano, mierzyć można w dziesiątkach tysięcy złotych.

Wskazujemy jeszcze raz na istotne okoliczności i konkretne naruszenia prawa, które powinny być zbadane przez prokuraturę, gdyby postawiła sobie za cel nie tylko wyjaśnienie co się stało ze zwierzętami, lecz także – w konsekwencji nie osiągnięcia tego celu – wyjaśnienie jak mogło dojść do tego, że zniknęły.

- 1) Wyłapywanie zwierząt przez gminy do schroniska w Chrcynnie odbywało się bez wymaganej ustawą podstawy w uchwałach rad gminnych określających dalsze postępowanie ze zwierzętami po wyłapaniu (obejmującym także umieszczenie w schronisku). Uchwały takie albo w ogóle nie były podejmowane przez gminy, albo nie zawierały stosownego określenia. Wymóg taki stanowi ustawa o ochronie zwierząt w art. 11.
- 2) Zawierane odpowiednich umów w imieniu gmin, bez podstaw w uchwałach rad gminnych, wiązało się zatem z przekroczeniem uprawnień, skutkującym naruszeniem interesu społecznego, który sprecyzowany jest zadaniem gminy zapewnienia wyłapanym zwierzętom opieki (art. 11 ust.1). Gminy nie prowadziły również ewidencji swoich zwierząt bezdomnych, co musi być uznane za nieodzowny warunek powierzania opieki nad nimi jej wykonawcy (schronisku) i kontrolowania jego wywiązywania się z umowy. Zaniechanie to było niedopełnieniem obowiązków.

- 3) Prokuratura wytknęła gminom ogólnikowo "brak sprawowania całkowitej kontroli nad zwierzętami przyjętymi do momentu opuszczenia schroniska" i postulowała stworzenie nieokreślonych „mechanizmów kontrolnych”. Równocześnie pominęła wynikający z istniejących przepisów prawa wymóg określenia norm, które czynią taką kontrolę realną. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przewiduje, że warunkiem wydania przez gminę zezwolenia na prowadzenie schroniska są "informacja o stosowanych technologiach" oraz "wymagania w zakresie jakości usług objętych zezwoleniem" (Dz.U. 1996 nr 132 poz. 622, art. 8 ust. 1 pkt 4 oraz art. 9 ust. 1 pkt 4). W zezwoleniu na prowadzenie schroniska w Chrcynnie nie ustalono technologii ani norm jakości opieki nad zwierzętami, zatem zostało ono wydane z naruszeniem prawa. W łącznym efekcie bezprawnych zaniechań ze strony gmin zlecających opiekę i gminy wydającej zezwolenie na prowadzenie schroniska, zwierzęta nie były identyfikowane jako osobniki, a ich los pozbawiony był nadzoru, bo brak było jakichkolwiek norm, które można by egzekwować. W tej sytuacji, doraźne wizytacje schroniska, podejmowane czasem przez niektórych zleceniodawców, były tylko pozorowaniem nadzoru.
- 4) Zaniechań w realizacji ustawowego zadania przez gminy nie zastąpiły też działania Inspekcji Weterynaryjnej, zobowiązanej do nadzoru sanitarnego nad schroniskiem, a także do ogólnego nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt. Dane liczbowe o przepływie zwierząt przez schronisko, ustalane corocznie przez urzędowych lekarzy weterynarii, nie są oparte na inwentaryzacji dlatego, że się jej po prostu nie praktykuje. Raportowanie takich liczb jako danych urzędowego nadzoru może mieć znamiona poświadczenia nieprawdy.
- 5) Fundacja prowadząca schronisko w Chrcynnie działa na wykluczających się podstawach prawnych. Z jednej strony występuje jako przedsiębiorca posiadający zezwolenie gminy na prowadzenie schroniska i zawiera umowy handlowe z gminami, a z drugiej jest organizacją społeczną o statusie organizacji pożytku publicznego i statutowym celu ochrony zwierząt. W ten sposób naruszony jest art. 9 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (Dz.U. 2003 nr 96 poz.873), który wyklucza działalność gospodarczą pokrywającą się z zadaniami statutowymi organizacji pożytku publicznego. Nadużycie statusu organizacji pożytku publicznego służyło rozmyciu odpowiedzialności gmin za zwierzęta umieszczone w schronisku Fundacji. Umowy gmin z Fundacją zawierane były jako zlecenia dla przedsiębiorcy – wykonawcy gminnego zadania opieki, a faktycznie dotyczyły uwolnienia gmin od zobowiązania do opieki, pod pozorem działalności charytatywnej.
- 6) Podmioty wyłapujące zwierzęta i dostarczające je do schroniska w Chrcynnie, a także innych schronisk, nieprawnie posługiwały się tytułem lekarza weterynarii lub sztyldem zakładów leczniczych dla zwierząt (Szymczyk, Witeszczak, Kosacki). Ustawowo określony zakres działania

dla tego zawodu zaufania publicznego i takich zakładów nie obejmuje wyłapywania zwierząt. Podmioty takie nie są także przedsiębiorcami ani podmiotami prowadzącymi schroniska, a tylko takie mogą wyłapywać zwierzęta i dostarczać je do schronisk (Rozporządzenie MSWiA w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt, Dz.U. 1998 nr 116 poz. 753). W rezultacie nadużywano zaufania publicznego do zawodu lekarza weterynarii dla maskowania zaniechań ze strony gmin w zapewnianiu opieki.

Wymienione powyżej okoliczności układają się w logiczną całość związanych z sobą zaniechań i nadużyć, wskazując na proceder wyłudzenia publicznych środków pod pozorem opieki nad bezdomnymi zwierzętami, której ani gminy ani schronisko faktycznie nie zapewniły, bo los wyłapanych zwierząt jest niemożliwy do ustalenia.

Cały ten proceder ma także, pod względem motywów jak i skutków, znamiona przestępstwa znęcania się nad zwierzętami przez ich porzucanie (art 6 ust. 2 pkt 11 ustawy o ochronie zwierząt). Tym uzasadniamy występowanie w tej sprawie w roli pokrzywdzonego, mimo że nie możemy w tym momencie sami wskazać ani konkretnych zwierząt ani konkretnych czynów jakich doświadczyły.

Domagamy się podjęcia postępowania w celu pełnego wyjaśnienia przez prokuraturę wszystkich wyżej podnoszonych okoliczności.

Domagamy się podjęcia przez Prokuraturę działań w trybie art. 5 ustawy o prokuraturze w sprawie uchwał rad gminnych na temat wyłapywania bezdomnych zwierząt i rozstrzygnięcia o dalszym postępowaniu z nimi.

Domagamy się od prokuratury by w myśl art. 19 kpk zawiadomiła Ministra Środowiska jako organu nadzorczego nad Fundacją o stwierdzonych uchybieniach w działaniu schroniska Fundacji „Centrum Ochrony Środowiska” a także Ministra Pracy i Polityki Społecznej sprawującego nadzór w zakresie prawidłowości korzystania z uprawnień określonych w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

Kierownik Biura  
  
Tadeusz Wypych